

Biuletyn Parafialny

Parafia św. Teresy od Dzieciątka Jezus

ul. Rybnicka 27, 02-405 Warszawa, tel. (22) 535 01 00

Numer 2

Październik 2009

„Z każdym kolejnym dniem przekonuję się, że to moje miejsce...”

- rozmowa z ks. proboszczem Zygmuntem Niewęgłowskim

Na początek chciałabym prosić Księdza Proboszcza o kilka zdań o sobie.

Jestem w wieku, w którym człowiek podsumowuje pierwszą część życia. Myśli o swoich bardziej i mniej trafnych decyzjach. Jedną z bardziej trafnych był wybór kapłaństwa, służby konkretnym ludziom w konkretnym miejscu. Od 20 lat jestem kapłanem Archidiecezji Warszawskiej, od 5 lat - proboszczem. Wcześniej pracowałem w Kuklówce. Lubię chodzić po górach i jeździć na nartach.

Czy powołanie na proboszcza naszej parafii było dla Księdza dużym zaskoczeniem?

Nie spodziewałem się tej nominacji, miałem wielkie plany w Kuklówce. Początkowo był to moment niepewności. Z każdym kolejnym dniem przekonuję się, że to moje miejsce.

Jaka jest Księdza wizja parafii? Jak Ksiądz widzi realizację koncepcji Jana Pawła II parafii jako „wspólnoty wspólnot”?

Tutejsza parafia ma długą tradycję, posiada swój dorobek duchowy i materialny, który chcę poznać. Postrzegam ją jako wspólnotę złożoną z poszczególnych osób, rodzin i wspólnot. Każdy ma swoją niepowtarzalną tożsamość, którą należy poznawać, wspierać, a następnie zapraszać do współistnienia i współpracy, wzajemnego ubogacania się. Rodzina to miejsce, gdzie uczymy się żyć, gdzie uczymy się Kościoła. Jaka rodzina, taka dzielnica, parafia, społeczność. Wzrastałem w Kościele, gdzie mocno akcentowano pracę z młodzieżą. Nadal jest to bardzo ważne działanie. Teraz jednak przyszedł czas na rodzinę i tym przede wszystkim chcę się zająć.

Kościół ze swej natury jest misyjny. Jak w naszej parafii możemy to zadanie realizować?

Podstawą misyjności Kościoła jest wewnętrzne pragnienie poszczególnych osób głoszenia Chrystusa, aby Chrystus był przyjmowany nie tyle dla dobra Kościoła jako organizacji, co dla dobra człowieka, który przyjmuje Chrystusa. Widzę w swoim życiu dobro, jakie płynie z bliskości Boga, dlatego pragnę tego dobra dla innych. Chciałbym ożywiać to pragnienie, inspirowane przez Ducha Świętego działanie, płynące z pragnienia głoszenia i ożywiania wiary. Jest ono podstawą realizowania naszej misji. Nie może się ona sprowadzać jedynie do niesienia materialnego wsparcia ludziom żyjącym w naszej parafii lub też ekonomizowania życia, lecz wszystko powinno służyć uwielbieniu Boga.

Jaki według Księdza Proboszcza powinien być udział osób świeckich w życiu naszego Kościoła lokalnego?

Na jaką pomoc Ksiądz liczy ze strony parafian?

Współpracy kapłanów z osobami świeckimi towarzyszy atmosfera słuchania i troski o wzajemne zrozumienie, a więc zasada „najpierw zrozumieć innych, a później zrobić wszystko, żeby być samemu zrozumianym”. Ważne jest również odkrywanie i wyrażanie własnych potrzeb, oraz wsparcie proboszcza w tym, aby rozumiał parafian. Chciałbym razem ze świeckimi właściwie rozeznawać wolę Bożą i podejmować działania z nią zgodne. Być może brzmi to ogólnie, ale nie chcę realizować z góry narzuconych planów. Chcę abyśmy wspólnie rozeznawali i robili to, do czego każdy z nas jest powołany i co przynosi nam wewnętrzną radość.

Mijające miesiące były czasem dużych zmian w parafii. Jakie nowe osoby zostały zatrudnione w naszej parafii i dlaczego nastąpiła zmiana na posadzie organisty?

Sprawa zatrudnienia zawsze jest sprawą delikatną, ponieważ dotyczy co najmniej dwóch stron – pracownika i pracodawcy. Nie chciałbym przedstawiać tej kwestii jednostronnie. Starłem się znaleźć jak najlepszą drogę

pomiędzy osobistymi potrzebami poszczególnych osób a dobrem parafii. Na przykład Pan Organista poprosił o zmianę ze względu na osobiste plany dalszego kształcenia się.

Wielu parafian przyjęło z zaskoczeniem zmianę umiejscowienia Krzyża Misyjnego na placu kościelnym. Dlaczego Ksiądz Proboszcz podjął taką decyzję?

Krzyż to bardzo ważny znak, który zawsze powinien być bardzo wyeksponowany. Przy wcześniejszej organizacji przestrzeni było to trudniejsze. Porządkowanie terenu dało szansę na wygospodarowanie bardzo odpowiedniego miejsca dla krzyża. Przeniesienie krzyża wiązało się również ze stworzeniem miejsca na przejście dla procesji. Przestrzeń wokół kościoła również jest miejscem sakralnym i mam nadzieję, że wypełnimy ją również stacjami Drogi Krzyżowej.

Kolejną sprawą, która trapi naszych parafian, to wzrost opłat za miejsce pochówku na naszym cmentarzu. Czy mogłabym prosić Księdza o kilka słów wyjaśnienia?

Koszt wzrósł o 100 zł, aktualnie wynosi on 1100 zł za pojedyncze miejsce. Jest to opłata za 20 lat, czyli 4,58 zł za miesiąc. Czy to dużo, czy mało, każdy musi ocenić sam.

Jakie jeszcze inwestycje są planowane na terenie parafii w najbliższym czasie? Czy Ksiądz Proboszcz ma już jakąś koncepcję

Wspomniałem już o mojej rozmowie z Księdzem Arcybiskupem na temat przeznaczenia budynku parafialnego wraz z pomieszczeniami po drukarni. Ksiądz Arcybiskup wyraził aprobatę, aby był to budynek rekolekcyjno-konferencyjny, z salą multimedialną i salą wielofunkcyjną, z pokojami umożliwiającymi przyjęcie ok. 50 osób, oraz o budowie nowej plebanii w sadzie za kościołem. O szczegółach chciałbym powiedzieć szerzej nieco później, po ukonstytuowaniu się Rady Ekonomicznej, z którą chciałbym planować poszczególne inwestycje.

Jesteśmy w trakcie Roku Kapłańskiego. Czy i w jaki sposób nasza parafia włączy się w jego obchody?

Rok Kapłański rozpoczynam od osobistych rekolekcji na początku listopada. Teraz chcę zaprosić wszystkich w pierwsze czwartki miesiąca od godziny 19.30 na wspólną Adorację Najświętszego Sakramentu i Nieszpory z kapłanami. Więcej propozycji chciałbym usłyszeć od Rady Duszpasterskiej.

Bardzo dziękuję za rozmowę i w imieniu swoim oraz parafian życzę wszelkich łask Ducha Świętego koniecznych w posłudze proboszcza.

Dziękuję.

Rozmawiała parafianka - Elwira Zwolińska

O miłości matczynej...

Kiedy mówimy matka myślimy najczęściej o własnej mamie. O tej, która nas zapragnęła i ukochała. Matka, to słowo mieszczące w sobie niesamowicie ciepłe uczucia: bliskość, troskę, opiekę, czułość, miłość! Słowo powinno uruchomić w nas najlepsze wspomnienia, nie zawsze jednak i nie u wszystkich.

Relacja z własną matką jest jedyną i niepowtarzalną w naszym życiu. Z nikim i nigdy nie będziemy tak blisko i bezpiecznie jak wtedy gdy nosiła nas w swoim łonie. Czas więzi prenatalnej: dbanie o nasze bezpieczeństwo (odpowiednie odżywianie się, powstrzymanie się od alkoholu, papierosów, dbanie o odpoczynek, nie stresowanie się, nie przeciążanie pracą) jest czasem wyjątkowym i przenosi się na czas po narodzeniu się dziecka. Matka jest z dzieckiem: karmi, tuli, pielęgnuje. Banalne czynności, ale na ten czas dla dziecka, jego prawidłowego rozwoju, najważniejsze. Anna, mama miesięcznego synka słyszała wiele razy: „nie noś dziecka” „nie bierz go na ręce”, „bo go rozpieścisz”. W jaki sposób może temu maństwu przekazać, że go kocha? Nie dotrą do niego słowa „kocham Cię” „jesteś dla mnie ważny”. Oczywiście, że warto takie słowa mówić dziecku, mimo, że nie rozumie ono ich treści, dziecko emocjonalnie czuje, że to coś ważnego. Równie bardzo jak słów, potrzebuje wzięcia na ręce i utulenia, poczucia znajomego bicia serca matki, jej zapachu i jej spokoju. Słowa: „ono nigdy nie zejdzie Ci z kolan” nie znajdują tak naprawdę potwierdzenia w życiu, bowiem kiedy dziecko zaczyna chodzić, samo z tych kolan schodzi i wyrusza, by poznawać najbliższe otoczenie. Pierwsze trzy lata dziecka na świecie są wyjątkowe. Późniejsze wypełnią już rówieśnicy w przedszkolu, potem szkole, czy na studiach.

To co wnosimy z relacji z matką w życie dorosłe to umiejętność nawiązywania więzi międzyludzkiej. Gdy matka jest obecna w życiu dziecka, zwłaszcza w pierwszych trzech latach od urodzenia, psychika dziecka dostaje komunikat, że jest się kimś ważnym, rodzi się poczucie przynależności, odwzajemnienia. To pozostawia ślad w

naszej psychice już na zawsze i stanowi niejako matrycę nawiązywania przyszłych kontaktów międzyludzkich. Będą one albo bliskie i angażujące nas albo powierzchowne, które bardzo łatwo zerwać.

Adam, sympatyczny, młody człowiek, ma dobrą pracę, wykształcenie. Ożenił się trzy lata temu. Wybrał swoją żonę, bo był w niej zakochany i przekonany, że to właśnie z nią chce założyć rodzinę, mieć dzieci. Po trzech latach okazało się, że zakochanie, które koloryzuje rzeczywistość, dodaje siły w dogadywaniu się, ustępowaniu, liczeniu się z drugą stroną - dawno minęło. Teraz myśli o rozwodzie. Pytany o więź, bliskość, opowiada o swojej żonie jak o obcej mu kobiecie, z którą nic go nie łączy. Większość czasu swojego małżeństwa spędzał w pracy, nie miał potrzeby pobycia razem, posiedzenia ot tak sobie, pogadania, wypicia wspólnie kawy. Pytał: „ale po co?” Kiedy ktoś jest nam bliski po prostu chce się z nim przebywać, wystarczy obecność. Adam nie zna takiego uczucia. Nie zna bo rzeczywiście trudno nauczyć się więzi, kiedy samemu nie doświadczyło się takiej bliskości. Trudno uczyć się jej w relacjach z wciąż zmieniającymi się opiekunkami, a z wciąż nieobecna, zapracowaną matką.

W relacji matki i dziecka przychodzi taki moment, który wiąże się z zerwaniem tej najsilniejszej i najbardziej bezpiecznej relacji. Pierwszą z takich sytuacji jest poród i odcięcie pępowiny. Jedność matki i dziecka musi ulec rozdzieleniu, by dziecko mogło zacząć żyć własnym życiem. Taki proces nie jest łatwy dla dziecka ale też nie jest łatwy dla matki. W późniejszym okresie rozstania i powolne oddalanie się dziecka od matki jest czymś oczywistym i naturalnym. A jednak szczególnie trudne dla matek, które jedyny sens swojego życia odnajdują właśnie w dziecku. Czują się potrzebne, chciane, mają kim opiekować się. Często delegują niejako dziecko do realizowania swoich niespełnionych pragnień czy marzeń.

Ewa ma 19 lat, jest ładną, wysoką blondynką. Zależniona i wycofana w kontakcie, niepewna siebie. Od 6 lat pracuje jako modelka. Nadal jest uczennicą II klasy liceum. Matka uznała, że córka powinna podjąć psychoterapię, bo musi przecież zdać egzaminy eksternistycznie. Po próbie ustalenia terminów spotkań, matka podaje, że systematyczna praca terapeutyczna nie jest możliwa, bo kalendarz dziewczyny jest już wypełniony. A Ewa? Ewa z przerażeniem myśli o swojej przyszłości, chciałaby chodzić zwyczajnie do szkoły, mieć kontakt z rówieśnikami. Trudno go odnaleźć, bo koleżanki z klasy mają po 16-17 lat. Na pewno pragnienia Ewy nie przystają do planów jej matki, a pomysł matki na życie Ewy zdaje się, że jest zdecydowanie spełnieniem ukrytych pragnień i niezaspokojonych potrzeb matki: bycia podziwianą, sławną.

Dziecko od początku swojego istnienia jest odrębną, niezależną osobą. Dlatego swoje życie przeżyje w sposób, w jaki ono samo zdecyduje. Matka musi przyjąć, że dziecko nie będzie miało takiego życia, jakie w przekonaniu matki byłoby najlepsze. Wybory dziecka w związku z tym mogą być nietrafne, decyzje nie takie jakie spodziewałaby się matka. To co może zrobić matka, to dawać wsparcie, być obecna.

Marek, gdy przedstawił swoją przyszłą żonę matce był zaskoczony, że jego ciepła, dobra mama w rozmowie była zdystansowana, napięta. Nie kryła swojego rozczarowania przyszłą synową. Chciała aby syn najpierw skończył studia, obronił pracę magisterską, potem znalazł pracę i kiedyś założył rodzinę. Marek postanowił inaczej. Nie było łatwo w pierwszych latach małżeństwa. Najpierw zabrakło pieniędzy na wynajem mieszkania. Potem pojawiło się dziecko. Było trudno łączyć pracę ze studiami. Matka Marka była konsekwentna w przekonaniu, że tylko jej plan na życie syna dałby mu szczęście. Była konsekwentna i w chwilach kiedy syn prosił ją o pomoc finansową, pomoc w opiece nad dzieckiem. Uparcie i z wyrzutem powtarzała „a nie mówiłam” i nie pomagała. Marek z żoną bardziej mogli liczyć na wsparcie znajomych niż matki. Doczekali się własnego mieszkania, drugiego dziecka. Trudy, które miały ich podzielić na początku małżeństwa tylko wzmocniły ich w poczuciu, że mogą liczyć na siebie, mogą sobie ufać, wspierać i kochać się. Marek wydorósł, zmężniał. Tylko matka nie zmieniła swojego myślenia ani przekonań: nadal obwinia synową, że to przez nią syn nie odwiedza matki. Prawda jest bardziej bolesna, bo to Marek po prostu nie ma ochoty na kontakt z matką, która go nigdy nie wspierała i powoli stała się bardziej obca od bliskich znajomych. Tylko jak jej to powiedzieć? Czy ona to zrozumie?

Założenie własnej rodziny powoduje, że najbliższą osobą staje się nam współmałżonek. Opuszczamy dom, ojca, matkę. Okazuje się, że nie dla wszystkich matek jest to jasne i nie dla wszystkich małżonków. W tradycji ceremonii ślubnych jest taki moment kiedy ojciec prowadzi pannę młodą do ołtarza i przekazuje ją mężowi. Oddają się sobie nawzajem. Tak deklarują i przekonują się nawzajem. A wszystko po to że stanowią nową odrębną rodzinę.

Iza i Jan są małżeństwem od półtora roku. Są rodzicami półrocznego Frania. Uczucie, które ich połączyło zaczęło powoli wygasać w nadmiarze konfliktów, nieporozumień. Iza jest rozdrażniona, pełna pretensji do męża. Ma odczucie jakby żyła sama z maleńkim dzieckiem. Jan tłumaczy się, że musi utrzymać rodzinę, dużo pracuje. Nie to jednak skonfliktowało małżonków. Kiedy mąż wraca z pracy raczej jest zadowolony, w międzyczasie zjadł obiad u swojej matki i chwilę posiedział z rodzicami. A ponieważ pracuje niedaleko domu rodzinnego, uważa to za normalne, że może zjeść gorący posiłek i chwilę pobyć ze starszymi już rodzicami. Jan w zasadzie nie widzi problemu, matka Jana jest też zadowolona – jej życie ma sens: planuje gotowanie, czeka na syna. Tylko Iza czuje coraz większą samotność.

Miłość matki jest cennym darem. Jeszcze bardziej cenniejszym, gdy jest mądra: kochająca, tęskniąca, pozwalająca córce, synowi odejść z domu, pozwalająca żyć własnym życiem. Ale czujna, będąca w gotowości, by pomóc, dać oparcie. Obecna w naszym życiu!

Takiej miłości uczy nas Ta, która jest wyjątkową Matką! Tuliła Dziecię – Swojego Jedyne Syna, pozwoliła Mu się zagubić w tłumie, nie sprzeciwiała się podjęciu działalności publicznej i stała wiernie przy Krzyżu aż do końca...

Renata Komajda-Wójcik
specjalista psycholog kliniczny, psychoterapeuta
www.ots.lublin.pl, r.komajdawojcik@ots.lublin.pl

Ogłoszenia

- Msze św. w naszej parafii do końca 2009 r. odprawiane są:
 - w niedziele o godz. 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30 i 18.00
 - w dni powszednie o godz. 6.30, 8.00 i 18.00
 - w 1-sze piątki miesiąca Msza św. z udziałem dzieci o godz. 16.30.Spowiedź pół godziny przed każdą Mszą św.
- Kancelaria parafialna czynna:
 - pon. – śr. 9.00-11.00; 16.00-18.00
 - czw. 17.00-19.00
 - pt. 9.00-11.00 i 16.00-18.00 (I piątki miesiąca: 9.00-12.00)Kancelaria nieczynne
- Uroczystość odpustowa św. Teresy od Dzieciątka Jezus odbędzie się 1 października. Msze św. według porządku niedzielnego. O godz. 18.00 Mszy św. będzie przewodniczył i homilię wygłosi ks. prałat Eugeniusz Dziedzic. Po Mszy św. odbędzie się procesja wokół kościoła. Uroczystości odpustowe poprzedzi 40-godzinne nabożeństwo w dniach 29 i 30 września. Porządek tego nabożeństwa: msze święte z kazaniem o godzinie 8.00 i 18.00. Od godziny 9.00-18.00 i od 19.00-21.00 Najświętszego Sakramentu prowadzona przez poszczególne grupy parafialne. O godzinie 21.00 Apel Jasnogórski. Zachęcamy do wspólnej modlitwy.
- Nabożeństwa październikowe będą odprawiane po Mszach św. wieczornych, zarówno w dni powszednie, jak i w niedziele.
- Dnia 24 października o godz. 9.00 uroczysta Msza św. z udziałem Ks. Arcybiskupa Kazimierza Nycza z okazji nadania imienia ks. Juliana Chrościckiego Szkole Podstawowej przy ul. Przepiórki i poświęcenie nowego sztandaru szkoły.
- Schola dziecięca spotyka się w soboty o godz. 10.00. w salce przy kancelarii.
- Spotkania grup i wspólnot parafialnych:
 - Ruch Światło-Życie – piątki o godz. 19.00 w salce przy kancelarii.
 - Ruch Rodzin Nazaretańskich – wtorki po wieczornej Mszy św. w bibliotece na II piętrze
 - Wspólnota Krwi Chrystusa – czwartki o godz. 17.15 kaplica Matki Bożej Częstochowskiej w kościele
- W październiku można zgłaszać swoich bliskich zmarłych na wypominki.
- Książka intencji mszalnych na 2010 rok będzie gotowa na początku października.

Intencje mszalne na październik

1 października 2009 (czwartek) – odpust parafialny

6.30 – o uzdrowienie międzypokoleniowe w rodzinie Zuzanny

8.00 – 1) za śp. Stanisława Mętraka

2) dziękczynno-błagalna w 3. rocznicę ślubu Agnieszki i Pawła

9.30 – dziękczynna w 25. rocznicę urodzin Katarzyny i Sebastiana Siwińskich z prośbą o Boże błogosławieństwo

11.00 – za śp. Leokadię, Aleksandra, Józefę i Andrzeja Przybyszów

12.30 – za parafian

18.00 – za śp. Tadeusza Tomaszewskiego w 6. rocznicę śmierci

2 października 2009 (piątek)

6.30 – o uzdrowienie międzypokoleniowe w rodzinie Zuzanny

8.00 – 1) w intencji Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa

2) wolna intencja

18.00 – za śp. Jana i Mariannę Szymańskich

3 października 2009 (sobota)

6.30 – o uzdrowienie międzypokoleniowe w rodzinie Zuzanny

8.00 – 1) w intencji Straży Honorowej Niepokalanego Serca NMP

2) o łaskę wiary i Boże błogosławieństwo dla Doroty, Pawła i Piotra

18.00 – za śp. Eugeniusza Wawrzaka

4 października 2009 (XXVII Niedziela Zwykła)

6.30 – o uzdrowienie międzypokoleniowe w rodzinie Zuzanny

8.00 – za śp. Franciszka Rębisza

9.30 – za śp. Franciszka, Grzegorza i Janinę Sołtysiaków

11.00 – za śp. Antoniego Wawryków w 3. rocznicę śmierci oraz Janinę, Wacława i Jerzego Kufirskich

12.30 – dziękczynna, za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo dla całej rodziny Pychów

18.00 – w intencji Kótek Żywego Różańca

5 października 2009 (poniedziałek)

6.30 – o uzdrowienie międzypokoleniowe w rodzinie Zuzanny

8.00 – 1) za zmarłych z rodzin Skroków, Kalmanów i Pawlinów

2) wolna intencja

18.00 – za śp. Stanisławę Śliwecką

6 października 2009 (wtorek)

6.30 – o uzdrowienie międzypokoleniowe w rodzinie Zuzanny

8.00 – 1) za śp. Zdzisława Janiaka

2) wolna intencja

18.00 – za śp. Bogusława Zegarłowicza w 3. rocznicę śmierci

7 października 2009 (środa)

6.30 – o uzdrowienie międzypokoleniowe w rodzinie Zuzanny

8.00 – 1) za śp. Elżbietę Gonciarz w 5. rocznicę śmierci

2) wolna intencja

18.00 – za śp. Mariana Mizerskiego w 11. rocznicę śmierci, Edwarda, Annę, Stanisława i Stanisławę

8 października 2009 (czwartek)

6.30 – za śp. Michała Różańskiego w 1. rocznicę śmierci

8.00 – 1) o uzdrowienie międzypokoleniowe w rodzinie Zuzanny

2) wolna intencja

18.00 – za śp. Dominika, Czesława i Jana

9 października 2009 (piątek)

6.30 – wolna intencja

8.00 – 1) o uzdrowienie międzypokoleniowe w rodzinie Zuzanny

2) wolna intencja

18.00 – za zmarłych z naszych rodzin

10 października 2009 (sobota)

6.30 – o uzdrowienie międzypokoleniowe w rodzinie Zuzanny

8.00 – 1) za śp. Jana Druzda w 30. dzień po śmierci

2) za śp. Eugeniusza Janickiego w 2. rocznicę śmierci

18.00 – dziękczynno-błagalna w 13. rocznicę urodzin Mateusza

11 października 2009 (XXVIII Niedziela Zwykła)

6.30 – o uzdrowienie międzypokoleniowe w rodzinie Zuzanny

8.00 – 1) za śp. Natalię Dymnicką i Franciszka Damnickiego

2) w 23. rocznicę ślubu Krystyny i Mariusza o błogosławieństwo Boże i opiekę Matki Bożej

9.30 – za śp. Kazimierza i Aleksandrę Kobyteckich

11.00 – za sp. Helenę, Józefa i Tadeusza Szaniawskich

12.30 – za parafian (chrzty)

18.00 – za śp. Józefa Mętraka w 2. rocznicę śmierci

12 października 2009 (poniedziałek)

6.30 – za śp. Michała Karwata

8.00 – 1) za śp. Stanisława Mętraka

2) o uzdrowienie międzypokoleniowe w rodzinie Zuzanny

18.00 – za śp. Helenę i Franciszka Kalembów, Marię Majchrowską i Wiktorię Janiak

13 października 2009 (wtorek)

6.30 – o uzdrowienie międzypokoleniowe w rodzinie Zuzanny

8.00 – 1) za śp. Stanisława i Edwarda

2) wolna intencja

18.00 – za śp. Janinę i Jana Paź

14 października 2009 (środa)

6.30 – o uzdrowienie międzypokoleniowe w rodzinie Zuzanny

8.00 – 1) za śp. Edwarda i jego rodziców oraz za Bogdana

2) wolna intencja

18.00 – za śp. Jadwigę i Tadeusza Okurowskich

15 października 2009 (czwartek)

6.30 – za śp. Zofię Niedziela w 10 miesięcy po śmierci

8.00 – 1) o uzdrowienie międzypokoleniowe w rodzinie Zuzanny

2) wolna intencja

18.00 – za śp. Jadwigę Kaczorek

16 października 2009 (piątek)

6.30 – o uzdrowienie międzypokoleniowe w rodzinie Zuzanny

8.00 – 1) za śp. Mariana Maliszewskiego w 9. rocznicę śmierci

2) wolna intencja

18.00 – o beatyfikację i kanonizację Jana Pawła II

17 października 2009 (sobota)

6.30 – o uzdrowienie międzypokoleniowe w rodzinie Zuzanny

8.00 – 1) za śp. Bronisława Zajma

2) o Boże błogosławieństwo i dary Ducha Świętego dla rodziny Podolskich

18.00 – za śp. Jadwigę, Stanisława i Stefana Koza

18 października 2009 (XXIX Niedziela Zwykła)

6.30 – za śp. Irenę, Juliana Tomczyków, Jadwigę i Mieczysława Stanków
8.00 – za śp. Tomasza i Edwarda Skowrońskich
9.30 – o Boże błogosławieństwo i potrzebne łaski dla Ireneusza i Kingi z okazji urodzin
11.00 – o zdrowie, potrzebne łaski i błogosławieństwo Boże dla Uli w dniu imienin
12.30 – o uzdrowienie międzypokoleniowe w rodzinie Zuzanny
18.00 – za śp. Teresę Jadwigę Gdak

19 października 2009 (poniedziałek)

6.30 – o uzdrowienie międzypokoleniowe w rodzinie Zuzanny
8.00 – 1) dziękczynna, z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej dla Jarosława w 31. rocznicę urodzin
2) wolna intencja
18.00 – za śp. Mirosławę Markowską w 4. rocznicę śmierci

20 października 2009 (wtorek)

6.30 – o uzdrowienie międzypokoleniowe w rodzinie Zuzanny
8.00 – 1) za śp. Irenę Grudzińską w dniu imienin
2) wolna intencja
18.00 – za śp. Leszka Tomaszewskiego w 8. rocznicę śmierci

21 października 2009 (środa)

6.30 – za śp. Eugeniusza Szczudło w 30. dzień po śmierci
8.00 – 1) o uzdrowienie międzypokoleniowe w rodzinie Zuzanny
2) wolna intencja
18.00 – w intencji Urszuli i Teresy o Boże błogosławieństwo i potrzebne dary Ducha Świętego

22 października 2009 (czwartek)

6.30 – za parafian
8.00 – 1) za śp. Eugeniusza Jackiewicza w 4. rocznicę śmierci, Katarzynę, Michała, Franciszka i Anielę
2) za śp. Wiesława Pawłaka w 30 dni po pogrzebie
18.00 – o uzdrowienie międzypokoleniowe w rodzinie Zuzanny

23 października 2009 (piątek)

6.30 – wolna intencja
8.00 – 1) o uzdrowienie międzypokoleniowe w rodzinie Zuzanny
2) wolna intencja
18.00 – za śp. Mariannę i Tadeusza Kiedrowskich

24 października 2009 (sobota)

6.30 – wolna intencja
8.00 – 1) o uzdrowienie międzypokoleniowe w rodzinie Zuzanny
2) wolna intencja
18.00 – za śp. Adolfa Pilitowskiego w 3. rocznicę śmierci

25 października 2009 (Niedziela Zwykła)

6.30 – o uzdrowienie międzypokoleniowe w rodzinie Zuzanny
8.00 – za śp. Józefę Witkowską w 20. rocznicę śmierci oraz za śp. Leokadię Bielecką w 20. rocznicę śmierci
9.30 – za śp. Tadeusza Widlickiego i całą rodzinę Widlickich
11.00 – o błogosławieństwo Boże, zdrowie i potrzebne łaski dla Tadeusza z racji imienin i urodzin
12.30 – dziękczynno-błagalna za Marka w 18. rocznicę urodzin z prośbą o błogosławieństwo na dalsze lata
18.00 – za śp. Irenę w 4. rocznicę śmierci, Jerzego, Leokadię i Jana Mazgajskich

26 października 2009 (poniedziałek)

6.30 – o uzdrowienie międzypokoleniowe w rodzinie Zuzanny
8.00 – 1) wolna intencja
2) wolna intencja
18.00 – za śp. Tadeusza Osieckiego

27 października 2009 (wtorek)

6.30 – o uzdrowienie międzypokoleniowe w rodzinie Zuzanny
8.00 – 1) za śp. Sabinę i Mariana Krysteckich
2) wolna intencja
18.00 – za śp. Franciszka, Antoniego i Józefę Kochanowicz

28 października 2009 (środa)

6.30 – o uzdrowienie międzypokoleniowe w rodzinie Zuzanny
8.00 – za śp. Helenę Pachulską i Katarzynę Pieńkowską
18.00 – 1) za śp. Tadeusza, Stanisławę i Stanisława Orlińskich oraz za Stefana Widyńskiego
2) za śp. Tadeusza i Marię Jarczewskich

29 października 2009 (czwartek)

6.30 – o uzdrowienie międzypokoleniowe w rodzinie Zuzanny
8.00 – 1) wolna intencja
2) wolna intencja
18.00 – za śp. Tadeusza i Jadwigę Okurowskich

30 października 2009 (piątek)

6.30 – wolna intencja
8.00 – 1) o uzdrowienie międzypokoleniowe w rodzinie Zuzanny
2) wolna intencja
18.00 – za śp. Stanisławę i Henryka Tworek

31 października 2009 (sobota)

6.30 – wolna intencja
8.00 – 1) za zmarłych z rodziny Kołodziejczyków, Koprowiczów, Zacharskich i Przybyszów
2) wolna intencja
18.00 – za śp. Mariannę Jarząbek w 1. rocznicę śmierci

